

# Co zmienisz w Nowym Roku ?

Data publikacji: 29.12.2010 18:00

□

Tą wyjątkową noc sylwestrową wielu z nas woli spędzić w najbliższym gronie z przyjaciółmi i rodziną, bawiąc się we własnym domu. Na imprezę organizowaną profesjonalnie w lokalu wybiera się niewiele osób. Dlaczego tak jest ? Być może chodzi o to, że w porównaniu z innymi krajami jesteśmy większymi domatorami, być może, domowe party to tańsza alternatywa dla naszego i tak naderwanego po świętach portfela.

Sylwester to wyjątkowy czas. Z jednej strony przypominamy sobie to, co miniony rok nam przyniósł, z drugiej myślimy nad tym co w nadchodzącym nas spotka. Wielu z nas właśnie w tą szczególną noc czyni noworoczne postanowienia o których już w połowie stycznia niestety zapominamy.

A co znajduje się na takiej liście postanowień noworocznych ?

**- Moja lista bliźniaczo przypomina tą z poprzedniego roku** – śmieje się Teresa Król z Cieszyna **-znajduje się na niej zamiar zerwania z nałogiem, dokładnie z paleniem i walka o idealną sylwetkę. To drugie postanowienie jest nawet trudniejsze od pierwszego, bo jestem okropnym łasuchem.**

Wśród najczęściej wymienianych postanowień noworocznych królują: zrobić prawko, znaleźć nową pracę, mieć więcej czasu dla rodziny, zapisać się na siłownię, znaleźć męża, rzucić palenie i rozpocząć dietę. Zupełnie inaczej do tej kwestii podchodzi Tomek, student UŚ w Cieszynie. **- Moje noworoczne postanowienie jest takie, żeby nie mieć żadnych postanowień noworocznych** – mówi.

Jeśli mówimy o sylwestrowej nocy to z pewnością nie może zabraknąć również sylwestrowych przesądów. Jednym z najbardziej popularnych jest przekonanie, iż to co wydarzy się w dniu 31 grudnia będzie symbolizować przyszły rok. Zatem na przykład, jeśli pokłócisz się wtedy ze współmałżonkiem, przez najbliższe dwanaście miesięcy będziesz to robić. Inne powiedzenie mówi, że wszystkie długi trzeba spłacić do końca roku, inaczej będą się ciągnąć przez długie miesiące. Jeśli nie chcemy mieć w nadchodzącym roku żadnych problemów, spiszmy na kartce wszystko to co nas trapi i dokładnie o północy spalmy kartkę. Jeśli nie pomoże to na pewno nie zaszkodzi.